

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lipca 2021r.

Sąd Okręgowy w Toruniu-IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – **Sędzia SO Andrzej Walenta**

Protokolant - **sekretarz sądowy Mateusz Holc**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)w T. **J. K.**,

po rozpoznaniu w dniu 09 lipca 2021r. sprawy **J. Ż.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego J. Ż.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18 marca 2021r., sygn. akt IIK 1592/19

I. **zmienia** punkt „I” zaskarżonego wyroku w ten sposób, że orzeczoną karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności **łagodzi** do kary 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok **utrzymuje w mocy**;

III. **zasądza** od oskarżonego J. Ż. na rzecz oskarżyciela posiłkowego - Stowarzyszenia „(...)” kwotę 840zł. (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym;

IV. **zwalnia** J. Ż. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IX Ka 331/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	0	
CZEŚĆ WSTĘPNA		

Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18 marca 2021 r. o sygn. akt II K 1592/19

Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

Granice zaskarżenia

Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości
# w części	# co do winy
#	co do kary
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
Podniesione zarzuty	
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji	

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

Ustalenie faktów w związku z dowodami

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

Ustalenie faktów

Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	J. Ż.	niekaralność oskarżonego	aktualna karta karna	268
Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

Ocena dowodów

Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
2.1.1.1	aktualna karta karna	dokument urzędowy wystawiony przez uprawniony podmiot

Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz
--

niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiążle o powodach nieuwzględnienia dowodu

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Zarzuty zmierzające do wykazania, że sąd meriti błędnie uznał, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Skarżący niesłusznie wywodził, że sąd meriti błędnie przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z ustawy o ochronie zwierząt, tj. występku znęcania się nad zwierzęciem w formie kwalifikowanej, a uzasadnione było przypisanie mu jedynie występku z art 35 ust 1a wyżej wymienionej ustawy.</p> <p>Mając na uwadze, że z twierdzeń skarżącego zawartych w uzasadnieniu apelacji wynikało, że poddawał on w wątpliwość nie tylko prawną ocenę zachowania oskarżonego w kontekście znamion przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 35 ust. 2 tej ustawy, ale i prawidłowość ustaleń co do sposobu w jaki traktowany był przez</p>		

oskarżonego pies, wyjść należało od stwierdzenia, że niekorzystne dla J. Ż. ustalenia w tym zakresie, jako poczynione po przeprowadzeniu zgodnej z zasadami swobodnej oceny dowodów analizy dowodowej, pozostawały pod ochroną art. 7 kpk.

W świetle korespondujących z dokumentacją zeznań M. M., która przeprowadziła badanie psa po jego odebraniu od oskarżonego, nie ulegało wątpliwości, że miał on uraz rdzenia kręgowego skutkujący niedowładem tylnych kończyn, a na obu tych kończynach znajdowały się niezaopatrzone rany i odleżyny, zaś w małżowinach usznych zalegała znaczna ilość woskowiny. W ocenie tego świadka pies znajdował się w stanie zagrażającym życiu lub jego zdrowiu.

Jeśli chodziło natomiast o warunki, w jakich trzymane było zwierzę, to oskarżony nie kwestionował tego, że pies uwiązany był krótkim łańcuchem do budy, która miała podniesione wejście, co uniemożliwiało mu schronienie się w niej przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Na fotografiach wykonanych przez K. C. wyraźnie widać było, że buda stała pośród gruzu i śmieci. Odnosząc się do kwestii odżywiania zwierzęcia, oskarżony wprawdzie faktycznie utrzymywał, że pies miał codziennie zapewniony dostęp do właściwego pokarmu oraz wody, jednakże obserwacje poczynione przez K. C., która w czasie niespodziewanej kontroli na terenie jego gospodarstwa stwierdziła, że w pobliżu budy, do której łańcuchem przywiązany był pies, nie było ani pożywienia, ani wody, przeczyły jego słowom. Gdyby rzeczywiście oskarżony, czy członkowie jego rodziny, którzy

pod jego nieobecność opiekowali się psem, dbali o to, by zwierzę, które nie mogło samodzielnie się poruszać, było nie tylko właściwie odżywione, ale i nie cierpiało z pragnienia, sytuacja taka nie miałaby miejsca. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że podczas badań, którym poddany został pies po jego odebraniu oskarżonemu, stwierdzono, że – jako niedożywione i poddane działaniu stresu zwierzę - miał on matową sierść, a informacja o tym, że pies był zaniedbany dotarła do G. B. jeszcze przed wizytą, jaką K. C. złożyła oskarżonemu, sugestie oskarżonego, że pies akurat bezpośrednio zanim pojawiła się ona na jego posesji musiał spożyć cały przeznaczony dla niego pokarm i wylać wodę z miski, a zaobserwowany przez nią stan rzeczy miał charakter incydentalny, jawiły się jako niewiarygodne.

W tym stanie rzeczy w pełni prawidłowe było przyjęcie, że oskarżony nie zajmował się prawidłowo posiadany przez siebie psem i uznanie jego zachowania za nacechowane szczególnym okrucieństwem znęcanie nad psem w rozumieniu art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, było uzasadnione.

Ze zgromadzonych dowodów nie wynikało wprawdzie rzeczywiście, by oskarżony stosował wobec psa bezpośrednią przemoc, bądź też podejmował wyszukane, czy powolne działania mające na celu zwiększenie czasu albo rozmiaru jego cierpień, w świetle zebranego materiału dowodowego nie ulegało jednak najmniejszej wątpliwości, że dopuścił się on licznych zaniedbań w opiece nad psem, które skutkowały jego znacznym nie tylko fizycznym, ale i psychicznym

cierpieniem. Sprawowanie opieki w taki sposób, że pies nie miał zapewnionego odpowiedniego dla siebie pożywienia oraz dostępu do wody, przetrzymywany był na dworze, przywiązany był krótkim łańcuchem do budy, która stała pośród gruzu oraz śmieci, w której nie mógł się schronić przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi z uwagi na niedowład tylnych kończyn, w połączeniu z faktem niezapewnienia mu należytej opieki medycznej w związku z ranami, jakich doznał powłuczając po ziemi sparaliżowanymi tylnymi kończynami, wypełniało znamiona znęcania w formie kwalifikowanej. Warunki, w jakich oskarżony trzymał zwierzę jaskrawo odbiegały od tych, w jakich powinno być trzymane chore zwierzę, jakim był należący do niego pies. Postępowanie dowodowe nie wykazało wprawdzie, by oskarżony podejmował celowo jakieś zachowania, aby doprowadzić do udręczenia psa, jednakże zgromadzone dowody nie pozostawiały wątpliwości, że w pełni świadomie podjął decyzję o zaniechaniu rozpoczętego po wypadku leczenia medycznego i uwiązaniu schorowanego, mającego widoczne, otwarte rany i odleżyny na tylnych kończynach, psa krótkim łańcuchem do budy, w której mające kłopoty z poruszaniem się zwierzę i tak nie mogło się schronić przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi z uwagi na umieszczenie wejścia do niej na podwyższeniu, skazując tym samym sparaliżowanego psa na przebywanie przez cały czas na dworze, niezależnie od panujących warunków, bez możliwości samodzielnego poszukiwania dostępu do

pożywienia i wody, mimo, że mając kontakt ze zwierzęciem, nie mógł on nie zdawać sobie sprawy z tego, że jego zachowanie (zaniechania) powoduje przemożne cierpienie psa. Oskarżony utrzymywał wprawdzie, że przekonany był, że sprawuje opiekę nad psem w sposób prawidłowy, jednakże oczywistym było, że zwierzę, z uwagi na otwarte rany na tylnych kończynach, którymi powłóczyło po ziemi, wymagało interwencji medycznej i żyjąc pozbawione jej, uwiązane łańcuchem do budy, w której nie mogło się schronić przed niekorzystnymi warunkami i bez zapewnionego dostępu do właściwego pokarmu oraz wody, nie miało zapewnionych odpowiednich warunków bytowych i narażone było na niewyobrażalny stres. W tej sytuacji zasadne było określenie metod, jakimi oskarżony traktował psa, mianem drastycznych. Badający zwierzę lekarz i osoby, które zapoznały się z warunkami w jakich pies był trzymany przez oskarżonego, wyraźnie stwierdziły, że były one tak dramatyczne i sprowadzały na niego tak wielkie cierpienia, że lepsza dla niego, niż przebywanie u oskarżonego, byłaby eutanazja. Po badaniu weterynarz stwierdził, że warunki w jakich oskarżony trzymał zwierzę stwarzały zagrożenie dla jego życia lub zdrowia.

Ponieważ definicja legalna pojęcia „szczególnego okrucieństwa” zawarta w ustawie o ochronie zwierząt nie ma charakteru zamkniętego, a wskazane w niej "premedytowane działanie obliczone na zwiększenie rozmiaru i czasu cierpienia zwierzęcia" stanowi jedynie jeden z przykładów szczególnego okrucieństwa, jako prawidłową ocenę należało

<p>kwalifikację prawną zachowania oskarżonego jako występku z art. 35 ust 2 wyżej wymienionej ustawy, której przyjęcie uzasadniał fakt rażącego naruszenia mocą świadomej decyzji oskarżonego warunków, w jakich winien być trzymany przez niego pies, prowadzącego do tego, że mimo niedowładu kończyn i będących jego skutkiem kłopotów z trzymaniem moczu nie otrzymał on właściwej pomocy medycznej, miał otwarte, niezaopatrzone rany i odleżyny na kończynach oraz cierpiał z powodu braku możliwości schronienia przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi i z braku dostępu do właściwego pożywienia oraz wody.</p>		
<p>Wniosek</p>		
	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>3.2.</p>	<p>Zarzuty zmierzające do wykazania, że sąd meriti błędnie uznał, że w wyniku zachowania oskarżonego powstała szkoda w wysokości 60.755,40 zł, a nie jedynie 40 tys. zł.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		

Skarżący nie miał racji twierdząc, że wskutek dokonania błędnej oceny dowodów sąd meriti przyjął, że szkoda wynikła z zachowania oskarżonego była o ponad 20 tys. wyższa, niż w rzeczywistości.

Trafnie zauważono w apelacji, że składając zeznania G. B. faktycznie wskazał na rozprawie, iż dotychczasowe leczenie psa pochłonęło kwotę ok. 40000zł.

Uwadze skarżącego umknęło jednak najwyraźniej, że świadek dokonał jedynie szacunkowego określenia wysokości wydatków (jednoznacznie wskazywało na to użycie przez niego słowa „około” – k. 249 akt), natomiast z przedłożonych przez stowarzyszenie "(...)" dokumentów, na podstawie których możliwe było dokładne określenie poniesionych na leczenie i rehabilitację psa wydatków (umowa, rachunki), wynikało, że w rzeczywistości wynosiły one dokładnie 60.755,40 zł. Było to rzeczywiście o wiele więcej, niż wydawało się G. B., jednakże wspomniane dokumenty, których wiarygodność nie została zakwestionowana w toku postępowania, jako precyzyjnie odzwierciedlające poniesione koszty, bez wątpienia stanowiły najbardziej miarodajną podstawę do poczynienia ustaleń w przedmiocie kosztów, jakie pochłonęło leczenie i rehabilitacja psa. Świadek, który z ramienia fundacji zajmował się zwierzęciem, mógł nie znać dokładnej wysokości poszczególnych wydatkowanych kwot, np. jedynie w przybliżeniu był w stanie określić miesięczne koszty rehabilitacji, w której prowadzeniu uczestniczył. Sąd meriti słusznie stwierdził zatem, że to przedłożone do akt sprawy dokumenty, a

<p>nie zeznania G. B., który – co należało jeszcze raz podkreślić – nie przedstawił szczegółowych, precyzyjnych wyliczeń, tylko swoją orientacyjną ocenę wysokości kwoty wydatkowanej na przywrócenie zdrowia psu na przestrzeni kilkunastu miesięcy – jako dowód o charakterze obiektywnym – winny zostać potraktowane jako podstawa rozstrzygnięcia o wysokości obowiązku naprawienia szkody.</p> <p>Skuteczne podważenie wysokości ustaleń co do wartości szkody wymagałoby zakwestionowania przedstawionych rachunków, a tego skarżący nie uczynił.</p>		
Wniosek		
	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
3.3.	Zarzuty zmierzające do podważenia orzeczenia o konsekwencjach popełnienia czynu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Postawiony przez skarżącego zarzut rażącej surowości orzeczenia o konsekwencjach popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu ocenić należało jako zasadny w zakresie,		

w jakim skarżący wywodził, że wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności była zbyt surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Sąd meriti słusznie zauważył, że czyn oskarżonego nie był błahym występkiem. Jako poważne naruszenie dóbr chronionych przez ustawę o ochronie zwierząt, które skutkowało powstaniem zagrożenia dla życia lub zdrowia zwierzęcia, będące wynikiem świadomej decyzji oskarżonego o przetrzymywaniu sparaliżowanego psa na zewnątrz, uwiązanego do budy, do której nie mógł wejść, aby schronić się przed warunkami atmosferycznymi, bez pomocy medycznej mimo że miał otwarte rany i odleżyny, które uległy zabrudzeniu gdy powłóczył kończynami po ziemi pośród śmieci i gruzu, wśród których ustawiona była buda oraz bez zapewnienia dostępu do właściwego pokarmu i wody, rzeczywiście wymagał on napiętnowania poprzez wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. W ocenie sądu odwoławczego, w sytuacji, gdy czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, wystarczające do zapewnienia realizacji wszystkich celów postępowania wobec niekaranego oskarżonego było jednak wymierzenie bezwzględnej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Z poczynionych ustaleń wynikało, że oskarżony świadomie przez kilka miesięcy chował psa w drastycznych jaskrawo warunkach odbiegających od tych, w których winno być trzymane schorowane zwierzę, prowadzących do jego przemożnych

cierpień i stwarzających zagrożenie dla jego życia lub zdrowia. Nie bagatelizując cierpień zwierzęcia zauważyć jednak należało, że oskarżony, który w chwili popełnienia czynu liczył sobie 44 lata, nigdy wcześniej nie popełnił żadnego przestępstwa, nie tylko skierowanego przeciwko dobrom chronionym przez ustawę o ochronie zwierząt, ale również godzącego w inne dobra prawne. Sąd meriti dostrzegł wprawdzie tę okoliczność, jednakże kładąc nacisk na to, że w toku postępowania nie wyraził on skruchy i skupiając się na okolicznościach popełnionego czynu i jego skutkach, zbagatelizował jej znaczenie. Tymczasem, gdy wziąć pod uwagę, że oskarżony, który wychowany był w warunkach wiejskich, przekonany był, że trzymając posiadanego przez siebie psa, który został sparaliżowany po wypadku komunikacyjnym, na zewnątrz, na uwięzi, aby uniemożliwić mu przemieszczanie się na dalsze odległości i pogłębianie w ten sposób ran na tylnych kończynach, nie narusza prawa, dawała ona asumpt do przyjęcia, że do zapewnienia realizacji celów postępowania nie było konieczne wymierzanie mu kary tak znacznie przekraczającej dolną granicę zagrożenia. Po odbyciu kilku wizyt u weterynarza oskarżony zignorował wprawdzie kompletnie zły stan zdrowia psa, nie przejmował się tym, że nie może on schronić się w budzie i nie dbał o to, by miał dostęp do właściwego pokarmu i wody, jednakże nie sposób było zarzucić mu podejmowania celowych działań ukierunkowanych na zadawanie dodatkowych cierpień zwierzęciu. Oskarżony wszak umyślnie naruszył reguły trzymania psa, lecz nie zrobił tego po to, by go szykanować

i pomimo, że warunki, jakie mu zapewnił były obiektywnie rzecz biorąc skandaliczne, przekonany był, że nie narusza prawa. Skoro po znalezieniu potrąconego psa kilkakrotnie zabrał go w czerwcu 2018 roku do weterynarza, wynikało z tego, że jego los nie był mu jednak całkowicie obojętny. Zaakcentowana przez sąd postawa procesowa oskarżonego, która jawiła się jako konsekwencja przyjętej przez niego linii obrony, nie mogła zmieniać tej oceny. Orzeczenie wobec niego najsurowszej kary, jaką jest kara bezwzględnego pozbawienia wolności, w wysokości 10 miesięcy, uznać należało w tej sytuacji za właściwą reakcję na przypisany mu czyn. Podkreślić należało, że brak było podstaw, by mówić o tym, że oskarżony działał w błędzie, który wykluczałby przypisanie mu umyślności. Ponieważ warunki, w jakich bytował pies jaskrawo odbiegały od tych, w jakich należało trzymać schorowane zwierzę, oskarżony nie zadbał o zaopatrzenie jego ran narażając go na ich zabrudzenie i ciągle powiększanie przy próbach poruszania, i - co nie ulegało wątpliwości w świetle dokumentacji fotograficznej - na pierwszy rzut oka, bez posiadania specjalistycznej wiedzy z zakresu weterynarii można było stwierdzić, że zwierzę cierpi. Zatem błąd ów w żadnym razie nie mógł zostać uznany za usprawiedliwiony, nawet, gdy wziąć pod uwagę, że oskarżony wychowywał się w warunkach wiejskich, gdzie trzymanie psa na uwięzi częstokroć wciąż uważane jest za właściwe.

W ocenie sądu odwoławczego kara 10 miesięcy pozbawienia wolności należycie uwzględniać będzie zarówno okoliczności dotyczące osoby oskarżonego o korzystnej

dla niego wymowie, jak i obciążające okoliczności związane z popełnionym czynem. Kara ta jako adekwatna do wysokiego zawinienia oskarżonego oraz wysokiej społecznej szkodliwości jego czynu zapewni realizację nie tylko funkcji prewencyjnej wobec samego J. Ż., ale i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Surowe karanie oskarżonego karą bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze dwukrotnie surowszym, tylko dlatego, aby uczynić zadość oczekiwaniom społecznym rozbudzonym przez medialne relacje, o których wspominał sąd w uzasadnieniu wyroku, sprzeniewierzałoby się zasadom sprawiedliwej reakcji karnej.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy dokonał odpowiedniej zmiany zaskarżonego wyroku, łagodząc orzeczoną wobec J. Ż. karę pozbawienia wolności z 1 roku i 8 miesięcy do 10 miesięcy.

Brak było natomiast podstaw do dokonania korekty orzeczenia o konsekwencjach popełnienia czynu w pozostałym zakresie zgodnie z postulatami skarżącego. Łączna dolegliwość wynikająca z orzeczenia kary w tym wymiarze, obowiązku naprawienia szkody - którego (o czym była mowa we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia) wysokość ustalona została stosownie do wiarygodnych danych o kosztach, jakie pochłonęło leczenie i rehabilitacja psa przez Stowarzyszenie "...", nawiązki w kwocie 3000zł oraz środków karnych w postaci zakazu posiadania wszelkich zwierząt domowych przez okres 10 lat i podania wyroku do

publicznej wiadomości, adekwatna była do wagi czynu oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się podstaw do wzruszenia orzeczenia o nawiązce. Orzeczenie jej - stosownie do art 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt - było obligatoryjne. Żądanie zmniejszenia jej wysokości, które wysunął skarżący, nie było natomiast uzasadnione. Oceniając rzecz obiektywnie, stwierdzić należało, że sytuacja materialna oskarżonego, osiągającego regularne dochody w kwocie rzędu 6000zł miesięcznie, wcale nie była tego rodzaju, by sprzeciwiała się temu rozstrzygnięciu. Jakkolwiek uiszczenie - stanowiącej konsekwencję dopuszczenia się przez niego występku z ustawy o ochronie zwierząt - nawiązki w kwocie 3000zł, w sytuacji, gdy zaskarżonym wyrokiem nałożono na niego również inne obciążenie fiskalne w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 60.755,40 zł, bez wątpienia odbije się na jego sytuacji finansowej, nie będzie jednak stanowiło zbyt daleko idącej uciążliwości dla niego i jego rodziny, którą utrzymywał, pociągając za sobą brak możliwości zaspokojenia ich podstawowych potrzeb materialnych albo wiążąc się z koniecznością wyzbycia się przedmiotów zapewniających utrzymanie podstawowego standardu życia.

Orzeczenie zakazu posiadania zwierząt wobec oskarżonego, który został skazany za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, zgodnie z art. 35 ust. 3b ustawy o ochronie zwierząt, również było obligatoryjne. Także i w tym zakresie niemożliwe było zatem

<p>wzruszenie zaskarżonego wyroku zgodnie z postulatami skarżącego.</p> <p>Słuszne było również przyjęcie, że dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania wyroku konieczne było podanie wyroku do publicznej wiadomości. Mając na uwadze, że sprawa wzbudziła poruszenie w lokalnym środowisku, celowym było zastosowanie wyżej wymienionego środka karnego.</p>	
Wniosek	
	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	

OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie oskarżonego.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	

<p>Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty skarżącego zmierzające do wykazania, że oskarżonemu niesłusznie przypisano dopuszczenie się występku znęcania się nad zwierzętami w typie kwalifikowanym. Jak wyżej wspomniano, metody chowania przez niego psa, wynikające ze zgromadzonych dowodów, jako prowadzące do powstania u zwierzęcia otwartych ran i odleżyn oraz matowej sierści z oznakami łupieżu i znacznej ilości woskowiny w małżowinach usznych, co stanowiło zagrożenie dla jego życia lub zdrowia, wypełniały znamiona drastycznych metod w rozumieniu art 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Sąd meriti, którego uwadze nie umknęło, że oskarżony nie stosował przemocy fizycznej wobec psa i nie podejmował żadnych działań specjalnie po to, by zwierzę udreńczyć, mając na uwadze tragiczne warunki, w jakich było chowane, zasadnie przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Ani poczynione ustalenia, ani dokonana subsumpcja nie budziły zastrzeżeń z punktu widzenia reguł prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, czy doświadczenia życiowego.</p>	
<p>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Rozstrzygnięcie o konsekwencjach popełnienia czynu - poprzez obniżenie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności z 1 roku i 8 miesięcy do 10 miesięcy</p>	
<p>Zwi ęz le o powodach zmiany</p>	
<p>Wywodząc, że oskarżony, któremu zaskarżonym wyrokiem wymierzono bezwzględną karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz nałożono na niego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 60.755,40 zł oraz zapłaty nawiazki w kwocie 3 tyś zł i orzeczono przepadek zwierzęcia oraz środki karne w postaci zakazu posiadania zwierząt i podania wyroku do publicznej wiadomości, został zbyt surowo potraktowany, skarżący miał rację o tyle, że wymierzona przez Sąd Rejonowy oskarżonemu kara rzeczywiście jawiła się jako rażąco surowa w rozumieniu art 438 pkt 4 kpk. Skupiając się nadmiernie na okolicznościach popełnienia czynu, sąd meriti</p>	

zbagatelizował uprzednią niekaralność oskarżonego i fakt, że zabrał on kilkakrotnie psa bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym do weterynarza, świadczące o tym, że nie wykazywał on absolutnie nieprzejednanej postawy wobec dóbr chronionych przez ustawę o ochronie zwierząt, a los psa nie był mu całkowicie obojętny. W świetle powyższego konieczne okazało się złagodzenie wymierzonej kary, jednakże brak było podstaw, by uczynić to w sposób, jakiego domagał się skarżący. Wysokie zawinienie oskarżonego oraz okoliczności i sposób popełnienia czynu, który wiązał się z narażeniem psa na utratę życia lub zdrowia i polegał na chowaniu zwierzęcia w warunkach drastycznie odbiegających od tych, w jakich należało chować sparaliżowane po wypadku komunikacyjnym zwierzę, powodowały, że jako właściwa reakcja na niego jawiła się jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności. Oskarżony wprawdzie nie uwiązał chorego zwierzęcia do budy, do której z uwagi na trudności z poruszaniem nie mogło się dostać i nie zapewnił mu opieki medycznej, której wymagało z uwagi na odleżyny i rany tylnych kończyn, do których powstania doszło po czerwcu 2018 roku jako konsekwencje wypadku, ani dostępu do właściwego pokarmu i wody, specjalnie po to, by zadać mu cierpienie, jednakże nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że zwierzę odczuwa ból i cierpi, a więc, że dzieje mu się krzywda. Zarówno jego zawinienie, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu sprzeciwiały się uznaniu, że poprzestanie na zastosowaniu najłagodniejszego środka reakcji karnej, jakim było warunkowe umorzenie postępowania, którego zastosowanie postulował w pierwszym rzędzie skarżący, byłoby wystarczające do zapewnienia realizacji wszystkich celów postępowania. W ocenie sądu odwoławczego, karą, która należycie uwzględniała całokształt okoliczności dotyczących osoby oskarżonego oraz popełnionego czynu i wystarczająca była do wdrożenia niekaranego oskarżonego do przestrzegania prawa, a zarazem - jako kara sprawiedliwa - powinna właściwie wpłynąć na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, jest kara 10 miesięcy pozbawienia wolności. Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy dokonując zmiany zaskarżonego wyroku, złagodził wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności do 10 miesięcy. Karę tą można było określić mianem surowej, niemniej jednak nie można było mówić o jej rażącej surowości, ale i także rażącej łagodności.

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie o konsekwencjach popełnienia czynu zostało natomiast utrzymane w mocy.

Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody - wbrew temu, co twierdził skarżący - ukształtowane zostało z uwzględnieniem wysokości rzeczywiście poniesionych na leczenie i rehabilitację psa kosztów. Sąd meriti zasadnie uznał, że to umowa i rachunki, a więc dokumenty siłą rzeczy pozwalające na precyzyjne odtworzenie poszczególnych wydatków, a nie ogólne zeznania świadka, stanowiły miarodajną podstawę ustaleń co do wysokości szkody.

Brak było również podstaw do obniżenia wysokości zasądzonej nawiązki. Ustalona została ona w kwocie uwzględniającej należyte okoliczności popełnionego czynu, a także sytuację materialną oskarżonego.

Z uwagi na treść art 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt wykluczone było także uchylene orzeczenia o zakazie posiadania zwierząt zgodnie z wnioskiem skarżącego. Orzeczenie to w kształcie, jaki nadał mu sąd meriti, nie jawiło się jako zbyt surowe. Oskarżony wprawdzie nie był wcześniej karany sądownie, jednakże okoliczności popełnionego czynu, polegającego na znęcaniu się ze szczególnym okrucieństwem nad posiadany psem, świadczące o istotnym i jaskrawym naruszeniu dóbr chronionych przez ustawę o ochronie zwierząt, jednoznacznie wskazywały na potrzebę pozbawienia oskarżonego, który jawił się jako osoba kompletnie nieodpowiedzialna jako opiekun zwierząt, możliwości posiadania zwierząt przez okres wskazany przez sąd.

Skarżący niesłusznie domagał się także uchylene orzeczenia o podaniu wyroku do publicznej wiadomości. Kształtowanie świadomości prawnej lokalnej społeczności, z której wywodził się oskarżony, wymagało upublicznienia treści rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylene wyroku z urzędu, dlatego też po dokonaniu zmiany wysokości orzeczonej kary w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

<i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>		
<i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</i>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
<i>Zapłatywane prawa i wskazania co do dalszego postępowania</i>		
<i>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</i>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<i>Koszty Procesu</i>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III	O kosztach zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono w oparciu o przepis § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (<u>Dz.U. z 2015 r. poz. 1800</u>).
IV	Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa. Orzekając w ten sposób sąd kierował się sytuacją materialną oskarżonego, którą oceniać należało m.in. przy uwzględnieniu obciążeń finansowych nałożonych na niego zaskarżonym wyrokiem.

PODPIS

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	- obrońca oskarżonego J. Ż.,
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	- rozstrzygnięcie o winie i karze orzeczonej wobec oskarżonego J. Ż. – wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18 marca 2021r., sygn. akt IIK 1592/19,
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść	# w całości

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana